

## Adoracja małżeństw 23.01.2011 r. Czatachowa

*„Jakakolwiek drogę człowiek wybierze musi oddać się miłości, inaczej poniesie porażkę życiową jako człowiek i jako chrześcijanin”*

Duchu Święty prosimy Cię o Twoją obecność podczas tej adoracji. Bez Ciebie nie ma nic, ale zawsze tam gdzie Ty jesteś gości pokój i miłość. Otwórz nas na działanie Twojej łaski i napełnij nasze spragnione serca miłością, pokojem i wiarą. Wylewaj się na nas Duchu Święty, abyśmy mogli tu i teraz być tylko dla Ciebie, dla Jezusa i Maryi.

Panie Jezu chcemy oddać Tobie chwałę podczas tego spotkania poświęconego naszym rodzinom. Ono jest tylko dla Ciebie, tylko po to by Cię uwielbić i zaspokoić głód naszej miłości. Pragniemy spotkać się dziś z Tobą twarzą w twarz, dotknąć choćby skrawka twej sukni, napełnić nasze serca Twoją świętą obecnością.

Maryjo Matko pięknej miłości, bądź przewodniczką tej adoracji Najświętszego Sakramentu przy którym gromadzą się nasze rodziny, prosząc Ciebie o umocnienie na drodze powołania jakim jest małżeństwo.

Poprowadź nas do twój syna. Chcemy przytulić się dziś do twego matczyńskiego serca. Pomódl się dziś Miriam, aby Twój Syn żył we mnie.

Zapraszamy także aniołów i świętych, prosząc o modlitwę i wstawiennictwo za nami u Ojca niebieskiego.

### **Narzeczeństwo**

Na ikonie przedstawiającej cud w Kanie Galilejskiej widzimy nowożeńców, którzy królują za stołem i trzymają się za ręce, bo właśnie opuścili ojca i matkę, a połączyli się ze sobą. Po prawej stronie obrazu siedzą goście – świadkowie wydarzenia. Państwo młodzi radośni, nie wiedzą jeszcze, że za chwilę okaże się, że coś zaniedbali, popełnili jakiś błąd. W Kanie galilejskiej obecność Jezusa uratowała sytuację : niepokój zamienił się w radość a woda w wino.

Czy współcześni narzeczeni wiedzą o co należy zadbać by w tak ważnym okresie jakim jest narzeczeństwo nie popełnić błędu, rzutującego na ich przyszłość? Czy wiedzą na jakich wartościach zbudować fundament swojego przyszłego domu? A w końcu czy wiedzą, że małżeństwo to nie tylko ty i ja ale ty, ja i Jezus?

K: Do małżeństwa trzeba się przygotować. Niemala liczba kryzysów małżeńskich wynika ze źle przeżytego czasu narzeczeństwa. W Liście do Rzymian odnajdujemy bardzo istotny drogowskaz Jezusa wskazujący fundament udanego życia małżeńskiego : „Bo jeżeli będziecie żyli według ciała, czeka was śmierć. Jeżeli zaś przy pomocy Ducha uśmiercać będziecie popędy ciała – będziecie żyli” Czego tak naprawdę oczekuje Jezus od przyszłych małżonków ? Oczekuje zachowania czystości bo to właśnie czystość jest jedyną drogą do świętości i jedyną postawą, która w pełni zachowuje miłość nietkniętą, czystą, podobającą się Panu. Przedmałżeńska czystość jest po to, żeby nauczyć się kochać. Bo zachowując czystość człowiek uczy się ofiarności, samozaparcia, walki o dobro , uczy się jak wymagać od siebie, a w końcu uczy się jak dochować wierności Chrystusowi. Kochać potrafi tylko ten, kto zrozumie i potrafi przyjąć tą prawdę.

Drugim, nie mniej ważnym drogowskazem jest zaproszenie. Przyszli małżonkowie nigdy nie zbudują domu na skale, jeżeli do swojego związku nie zaproszą Jezusa, bo to będzie gwarantem ich wiecznej miłości przypieczętowanej sakramentem małżeństwa. Jakże głęboki sens mają słowa: „Znajdują szczęście tylko ci małżonkowie, którzy ręką w rękę będą szli do Boga z Chrystusem pośrodku, bo człowiek człowiekowi nie jest w stanie dać trwałego i prawdziwego szczęścia”.

## **Fundament małżeństwa**

Jezus rzekł: „ Dlatego opuści człowiek ojca i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem. Atak już nie są dwoje, lecz jedno ciało. Co więc Bóg złączył, człowiek niech nie rozdziela”

Małżeństwo jest świętością, pięknym aktem oddania się człowieka drugiemu człowiekowi w łączności z samym Chrystusem .To sam Jezus stoi na staży miłości, wierności i uczciwości małżeńskiej dwojga ludzi. On pomaga budować im dom na skale, aby fale uderzające z dużą siłą o fundament ich domu nie naruszyły go. Sakrament małżeństwa daje możliwość codziennego otwierania się na ten ogromny skarb jakim jest sam Jezus. On jest jedynym źródłem miłości dwojga ludzi i gwarantem dojrzewania do pełni szczęścia w niebie.

Ilu młodych ludzi myśli wychodząc z kościoła: „Nareszcie jesteśmy małżeństwem , teraz już tylko radość”. Nie wiedzą, że to dopiero punkt wyjściowy. Nie wiedzą, że aby stać się jednym muszą się codziennie zaślubiać w Jezusie. Jeżeli tego nie zrobią to bardzo szybko dojdą do wzajemnego

rozczarowania się. Małżeństwo tak jak chrzest trzeba zdobywać. To pojęcie musimy rozumieć, że sakrament jest rzeczywistością do zdobywania. Człowiek powinien w małżeństwie widzieć przede wszystkim jakieś zadanie miłości. Jeśli to zadanie miłości będzie spełniał, to znajdzie to prawdziwe szczęście. „Znajdują szczęście małżonkowie, którzy ręka w rękę będą szli do Boga z Chrystusem pośrodku, bo człowiek człowiekowi nie jest w stanie dać trwałego i prawdziwego szczęścia.” – mówił ojciec Piotr Roztworowski, duszpasterz młodzieży, benedyktyn. Nie są to rzeczy łatwe, to rzeczy trudne, nawet bardzo trudne, ale przecież jesteśmy chrześcijanami nie tylko do rzeczy łatwych.

## **Trudności w małżeństwie**

Matka Teresa z Kalkuty mówiła: „Cały świat pełen jest strasznego cierpienia i głodu miłości...Tyle jest rozbitych domów – mąż tu, żona tam. I Zastanawiamy się nad nimi: dlaczego tak się stało? Dlaczego tak wiele małżeństw się rozpada? Dlaczego tak niewiele par podejmuje próbę ratowania swojego małżeństwa...”. Wiele kobiet kilka lat po zawarciu sakramentu małżeństwa mówi: „Gdybym wiedziała, że to zacznie się rozwijać w takim kierunku, to nigdy nie zdecydowałabym się na to małżeństwo. W dniu ślubu nie przypuszczałam, że może być gorzej”.

K: Niezaprzeczalnym faktem jest, że dzisiaj bardzo wiele małżeństw się rozpada, kiedy przyjdzie pierwsza przeszkoda, pierwsza przeciwność losu. Boją się postawy służby, krzyża. Najczęściej jest to postawa oczekiwania, a nie dawania siebie. Jezus uczy jednak innej miłości, miłości ofiarnej: „Wszystko więc, co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, im wy im czyńcie”. Zatem z jego słów wynika prosta zasada: „Cokolwiek byś chciał, aby twój współmałżonek czynił względem ciebie, ty czyń wobec niego”. Małżonkowie mają zatem sobie służyć w postawie ofiarnej miłości, pomagać sobie nawzajem i być dla siebie oparciem w każdej sytuacji. Nie można zatem powiedzieć „już nie kocham”. Trzeba przyjąć drugą osobę taką jaka ona jest, taką jak się ją poznało, przestać wzajemnie się oskarżać. Czy wyrzekniesz się budowania domu, dlatego że otrzymałeś materiał nie taki jak zamówiłeś? Czy wyrzekniesz się rodziny, dlatego że twój mąż nie jest taki o jakim marzyłeś? Jeżeli zatem chcesz stworzyć małżeństwo oparte na Chrystusie wyrzeknij się miłości własnej na rzecz miłości dla drugiego. I choć wydaje się to trudne i niemożliwe to Jezus przychodzi z pomocą poprzez umocnienie małżonków swoimi

sakramentami. Przyjmuj go jak najczęściej w komunii świętej , w sakramencie pokuty, a wypełni wasze zranione serce radością i łaską wytrwania w miłości. „On jednak nie runął bo na skale był utwierdzony”- pisze św. Mateusz o budowaniu domu. Wasze małżeństwo nie runie nigdy jeżeli będzie oparte na skale jaka jest Jezus.

**Pomódlmy się teraz w ciszy swojego serca wsłuchując się w modlitwę za małżonków:**

Kochany Ojcze!

Stwórczym aktem powołałeś do istnienia małżeństwo.

Chciałeś bowiem zapewnić nam najlepszy sposób wypełniania przykazania miłości.

Po okresie ludzkiej niemocy i egoizmu,  
posłałeś na świat swego Syna Jezusa Chrystusa, aby przywrócił nam dar miłości.

Odtąd małżonkowie mają moc do realizowania miłości małżeńskiej.

Proszę Ciebie, Dobry Ojcze i Stwórco, obdarz nasze małżeństwa miłością.

Panie Jezu, który jesteś wcieleniem Boskiej miłości i prawdy,  
uchroń nasze małżeństwa przed utratą pierwotnej miłości.

Maryjo i Józefie, Święci Małżonkowie,

wstawiajcie się za ślubującymi sobie miłość, wierność i uczciwość małżeńską.

**Powtarzajmy słowa:**

Proszę Ciebie, Jezu Chryste, aby nasze małżeństwo obdarowane było cudem przemiany.

Przemieniaj nasze urazy w przebaczenie,

oziębłość w żar miłości ofiarnej,

szorstkość w delikatność,

słowa przykre w pełne czułości,

oddalenie w bliskość,

smutek w radość,

obojętność w pragnienie bycia razem.

Oby w naszym małżeństwie objawiła się Twoja Boska miłość i Twoja chwała.

Tobie i Twojej Matce zawieramy nasze szczęście małżeńskie i rodzinne.

Amen

## Związki niesakramentalne

Współczesny świat oferuje inną formę związku dwojga ludzi – tak zwane wolne związki. Świat przekonuje, iż życie w niesakramentalnych związkach daje szansę na wolność i realizację samego siebie. Nie wymagają trudu i poświęceń dla drugiej osoby, pozwala człowiekowi żyć pełnią życia. Często ci młodzi ludzie tracą potrzebę sakramentów, chodzenia na mszę świętą i codziennego spotykania się z Chrystusem. Są przekonani, iż Jezus ich nie potrzebuje. Wielu z nich w głębi serca odczuwa potrzebę bycia w jedności z Bogiem, ale nie zna drogi na której mogliby spotkać Chrystusa.

Inną grupę młodych są ci, którzy pragną połączyć się w sakramentalnym związku małżeńskim, ale z różnych przyczyn nie mogą żyć w pełnej komunii z Bogiem. Czy wszyscy Ci ludzie są skazani poprzez to jak żyją na odrzucenie przez Boga? Czy Jezus nie pragnie przyjąć ich do swego serca? Czy dobra i czuła matka nie otoczy ich swoją miłością?

K: Jezus mówi : „ Pokusa która was ogarnęła, nie przekracza ludzkich możliwości. Bóg jest wierny i nie pozwoli, abyście byli kuszeni ponad siły, lecz dopuszczając pokusę, równocześnie wskaże wyjście z niej, abyście mogli ją przetrwać”. Co znaczą słowa Jezusa? Chrystus pragnie, aby ci młodzi ludzie rzucili się w głębię jego miłości i miłosierdzia. Aby do niego przyszedli, a on jak czuły i dobry ojciec wskaże im drogę do świętości. Choć może nie będzie to droga prosta, ale będzie to droga, którą Jezus pragnie ich poprowadzić – droga czystości i poddania się planom bożym. I choć wielu z tych młodych ludzi nie może przystępować do sakramentów, ale może nadal czynnie uczestniczyć w życiu kościoła. Lepiej zatem mieć poczucie bólu, niż zniszczyć swoje sumienie, udając, że wszystko jest w porządku. Pan powiedział do bł. Benigny Konsolaty Ferraro : „ Powróć do mnie, przestań błąkać się bez celu na pustyni. Szukaj mnie, moje dziecko ... Powróć do mnie. Nawet w swej nędzy i w swej winie. Przyjmuję cię takiego, jaki jesteś, i mówię ci, że już ci wybaczyłem. To ja, Jezus twój zbawiciel, przychodzę do ciebie dzisiaj. Przychodzę bosy i jak żebrak proszę o powrót miłości. Szukam twojego serca, nie odrzucaj Mnie ... Dniem i nocą wyciągam do ciebie Moje ręce

## **Wdowy, samotni**

Z Ewangelii, wg. Św. Łukasza 7

„Niedługo potem udał się do miasta zwanego Nain. Zebrali się przy Nim uczniowie i wielki tłum. <sup>12</sup> Gdy zbliżał się do bramy tego miasta, wynoszono właśnie zmarłego, jedyne go syna jego matki. Była wdową. Towarzyszyła jej znaczna gromada ludzi z miasta. <sup>13</sup> Kiedy Jezus ją ujrzał, wzruszył się nad nią i odezwał się do niej: "Nie płacz". <sup>14</sup> Potem podszedł i dotknął się mar. Niosący zatrzymali się. On rzekł: "Młodzieńcze, rozkazuję ci, wstań!" <sup>15</sup> Zmarły usiadł i zaczął mówić. Wtedy oddał go jego matce.

Serce Jezusa wielkie i pełne miłosierdzia ogarnia swoją niezglębioną miłością także wdowy i wdowców, samotnych i opuszczonych, tych którzy utracili ukochaną osobę. Chrystus zdawał sobie sprawę z trudności życia w samotności. Odczytał ból wdowieństwa także z zapłakanej twarzy wdowy z Naim i okazał jej współczucie i miłosierdzie wskrzeszając jej syna. Jezus nie pozostawia zatem wdów i wdowców, osób samotnych samych sobie, ale okrywa ich płaszczem swojej miłości. Pan mówi: „Niech się nie trwoży serce wasze .....Ja jestem drogą, prawdą i życiem... Pozwól zatem, aby Jezus Cię poprowadził tą drogą, która dla Ciebie wybrał - drogą samotności i zawierzenia. Nie będziesz na tej drodze kroczył sam, Jezus i Maryja krok w krok będą podążać z Tobą obdarzając Cię swoimi łaskami.

Maryjo, matko pięknej miłości która doświadczyłaś bólu z powodu straty swego męża ogarnij swoim matczynym sercem wszystkich którzy cierpią powodu utarty swego małżonka i obdarz ich wytrwałością i ufnością miłosierdziu Pana.

Zawierzmy teraz nasze małżeństwa, związki boże, miłosierdziu odmawiając Koronkę do Miłosierdzia Bożego